NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. **Kraków, czwartek 2 czerwca 1921.** **Nr. 141.**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Fermenty na uniwersytetach.

Kraków, 1 czerwca.

(fr) Zalecana przez endecyę „polityka instynktu" i rozpowszechniana przez jej pedagogów „teorya o rogatości duszy polskiej", pierwsze zbiera krwawe plony wśród młodzieży akademickiej. Idąc za wskazaniem Zygmunta Wasilewskiego, swego „duchowego" luminarza, że dusza „jest najpewniejszą z rzeczy realnych", rozwinęła endecya wraz z chrześcijańską demokracyą atak, by w łącznem działaniu zdobyć tę duszę. Na czołową pozycyę wysunięto wychowawce młodzieży, profesora gimnazyalnego, wątpliwych wprawdzie kwalifikacyi, ale tem łatwiej wyzbywającego się wszelkich skrupułów, p. Skoczylasa, oraz jezuitę, wyszkolonego już w pomnażaniu wiernych, ks. Lutosławskiego.

Jako teren działania obrali obaj agitatorowie arenę uniwersytecką. P. Skoczylas dał się zaprosić przez związek katolickiej młodzieży akad. „Polonia" na Uniw. Jag. dla wygłoszenia referatu p. t. „Symboliczna żmija". Jako motyw posłużyła mu — jak twierdzi — rzekoma wzmianka w głośnych już w Polsce „Protokołach mędrców Syonu" o żmiji symbolicznej, którą jest naród żydowski. Zbyteczną byłaby analiza referatu, wygłoszonego przez p. S. wobec audytoryum akademickiego, ale nie od rzeczy będzie na podstawie kilku wyjątków zailustrować, pieczy jakich to pedagogów powierza się w Polsce wychowanie młodzieży. Oto p. Skoczylas zapewniał swych słuchaczy, że „wojna peloponeska to dzieło Żydów", „Perykles — to narzędzie w rękach Żydów", „sofistyka, hedonizm, epikureizm, obce duchowi aryjskiemu, to wytwory ducha żydowskiego". Mniejsza jednak o te pełne świadomego fałszerstwa dociekania p. Skoczylasa, których nie odważył się dotąd opublikować nawet „Głos Narodu". Chodzi nam o rzecz zgoła donioślejszą, która zaniepokoić winna szerokie koła inteligencyi polskiej. P. Skoczylas bowiem w ostatnim swym wykładzie w akad. związku „Polonia" wystąpił jawnie już jako agitator pogromowy, przerzucając ten rodzaj agitacyi, w kołach polskiej młodzieży kształcącej się dotąd nieznany, na teren akademicki. Ostrzegając pod koniec swego referatu przed małżeństwami mieszanemi jako najgroźniejszem niebezpieczeństwem dla polskości, dowodził p. Skoczylas, że „może się to czasem tragicznie skończyć dla tych Polaków, którzy się łączą z Żydami. Nadejdzie bowiem chwila — mówił p. S. mniej więcej w te słowa — kiedy naród wyprowadzony z równowagi, samorzutnie chwyci się takiego środka, jakim posługiwali się Hiszpanie". P. S. przypomina pogromy Żydów na Węgrzech, podczas których nie oszczędzano nawet katolików złączonych pokrewieństwem z Żydami. To samo może nastąpić u nas, dlatego też p. S. ostrzega przed tego rodzaju związkami. **Gotować się i czekać — zakończył p. Skoczylas apelem swe wywody — niedalekiej już przyszłości, kiedy chwila rozwiązania nastąpi!**

Działalność p. Skoczylasa ujawniamy wobec całej polskiej opinii publicznej, wskazując na właściwe źródło poniedziałkowych zajść na Uniw. Jag. W ten sposób bowiem podniecana młodzież musi zejść na bezdroża. Obrzucenie kamieniami przez polską młodzież szkolną żydowskiego orszaku pogrzebowego w Warszawie i onegdajszy strzał rewolwerowy, skierowany w piersi żydowskiego słuchacza, stanowią groźne memento. W tej chwili rzucamy pytanie: Któż wsącza jad demoralizacyi w duszę młodzieży polskiej? Kto gangreną nienawiści rozkłada i wypacza charakter młodych pokoleń polskich? Niech na powyższe pytania szukają odpowiedzi wszyscy uczciwi w Polsce ludzie, którymi wstrząsnąć jeszcze może dreszcz grozy i rozpaczy w obliczu krwawego incydentu poniedziałkowego.

Nie możemy również zaoszczędzić zarzutu pod adresem rektoratu U. J., że działał zbyt lekkomyślnie, udzielając swego zezwolenia na reklamowanie w murach uniwersytetu referatu o podobnej treści, co referat p. Skoczylasa. Wszak nie trudno było dociec, jaki duch wiać będzie z odczytu p. S., skoro afisz reklamujący ów odczyt o „żmiji symbolicznej" wyraźnie zapowiadał, że będzie to dyskusya na temat kwestyi żydowskiej. Z podobnej lekkomyślności, zaniku wszelkiej oryentacyi w nastrojach młodzieży oraz braku prymitywnej

Teka ministra spraw zagranicznych dotąd nieobsadzona.

M. Warszawa. (Telefonem). Kandydatura posła Skrzyńskiego na ministra spraw zagranicznych po dzisiejszych naradach klubów większości odpadła. Wśród szeregu osobistości wymienianych na wakujące stanowisko przy ul. Miodowej wymieniany jest ponownie poseł rzeczypospolitej w Londynie, dr. Władysław Wróblewski. Kandydatura jego ma dziś największe szanse.

Nieprawdziwe pogłoski o dymisyi min. Steczkowskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Pogłoska, jakoby minister skarbu, dr. Steczkowski, wniósł na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów prośbę o dymisyę, nie odpowiada prawdzie. Prawdą jest tylko, że minister Steczkowski zastrzegł się, by po przedłożeniu preliminaryów budżetowych Radzie ministrów, nie były one przez poszczególne ministerstwa przekraczane. Ponadto min. Steczkowski zapowiedział, że zmuszony jest udać się na kilkudniowy wypoczynek na wieś, co nastąpiło w dniu dzisiejszym.

Poseł polski w Brukseli przybył do Warszawy.

M. Warszawa. (Telefonem). Poseł polski w Brukseli, p. Sobański, przybył dzisiaj do Warszawy dla załatwienia spraw osobistych. Przyjazd jego nie stoi zupełnie w związku z przesileniem na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Posłowie polscy w Moskwie i Charkowie.

M. Warszawa. (Telefonem). Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu ustaliła kandydaturę p. Ludwika Karowskiego, dyrektora departamentu min. przemysłu i handlu, na posła polskiego w Moskwie oraz p. Bolankowskiego, byłego komisarza zarządu ziem wschodnich w Mińsku, na posła polskiego w Charkowie.

Sprawa górnośląska przed komisyą rzeczoznawców.

Paryż. PAT. (Havas). Francuskie koła dyplomatyczne przyjęły z zadowoleniem postanowienie rządu angielskiego zgodzenia się na propozycyę francuską co do zbadania sprawy Górnego Śląska przez komisyę rzeczoznawców, w celu przedstawienia Radzie Najwyższej odpowiedniego wniosku z propozycyą wykreślenia granicy na terytoryum plebiscytowem. Te same francuskie koła dyplomatyczne uważają, że zwoływanie uprzednio Rady Najwyższej w celu mianowania członków komisyi, nie jest bynajmniej koniecznem, albowiem można tego dokonać równie dobrze w drodze porozumienia pomiędzy gabinetami. Odpowiedź francuska, która w dniu dzisiejszym będzie wysłana, będzie zredagowana prawdopodobnie w tym sensie. Prócz tego rząd francuski zaproponuje odesłanie do tejże komisyi rzeczoznawców projektu włoskiego w sprawie Górnego Śląska dla zbadania go.

O posiedzenie Rady najwyższej.

Paryż. PAT. Według „L'Oeuvre" Rada najwyższa ma się zebrać w sobotę w Boulogne. „Petit Parisien" twierdzi, że Briand będzie nalegał na to, aby zebranie Rady najwyższej odbyło się dopiero po przeprowadzeniu ankiety komisyi rzeczoznawców na Górnym Śląsku.

Londyn. PAT. (Havas) Redaktor dyplomatyczny „Daily Telegraph" oświadczył w artykule, że jest więcej niż kiedykolwiek przekonany, że sytuacya na Górnym Śąsku wymaga jak najszybszego rozwiązania. Redaktor ów stwierdza, że w nowych propozycyach przedstawionych Briandowi przez angielskiego ambasadora poruszono myśl odbycia spotkania premierów francuskiego, angielskiego i włoskiego w dniu 1 i 2 czerwca. Zadaniem tego zebrania powinno być ustalenie warunków w sprawie gwarancyi i mianowania członków komisyi rzeczoznawców, której konkluzye byłyby poddane pod decyzyę rady ambasadorów. Posiedzenie tej ostatniej mogłoby się odbyć w czasie do 10 dni po mianowaniu wzmiankowanego komitetu. Panuje tu przekonanie dodaje „Daily Telegraph", że komitet rzeczoznawców spotkałby się ze zbyt wielkiemi trudnościami przy przeprowadzaniu swego zadania o ile nie otrzymałby poprzednio niektórych dyrektyw oraz, że mężowie stanu państw sprzymierzonych mogliby doskonale wykorzystać swe spotkanie się celem ograniczenia spraw, jakie ten komitet miałby zbadać do najniezbędniejszych.

ciocby umiejętności przewidywania wypływa zezwolenie udzielone przez rektorat narodowo-demokratycznemu związkowi akad. „Odrodzenie". na zainscenizowanie występu ks. Lutosławskiego w murach samego uniwersytetu.

Na symboliczne rozdwojenie psychiczne cierpi ów agitator endecki w sutannie. On od lat ciałem i duszą zaprzedany polityce, zaprzedany w całem tego słowa znaczeniu, jeden z najnamiętniejszych w Polsce politykomanów, chciał — jak zapewnia w „Głosie Narodu" — odwodzić młodzież od aktywności politycznej, zastrzegając prawo do niej dla „wyjątkowo — dojrzałych jednostek — akademików". Te zapewnienia ks. Lutosławskiego zakrawają wprost na groteskę. (Trudno zrozumieć, dlaczego ks. Lutosławski, kierując się swemi zasadami, nie poradził dotąd „Odrodzeniu", by się rozwiązało, bo chyba nie skupia ono w swem łonie najwybitniejszych jednostek z grona polskiej młodzieży akademickiej). Nie dziw więc, że polska młodzież postępowa postanowiła nie dopuścić ks. Lutosławskiego do wygłoszenia zapowiedzianego odczytu, uważając, że uniwersytet istnieje jedynie dla nauki.

Wprawdzie pewne żywioły usiłują wykorzystać żywiołowy protest polskiej młodzieży akademickiej dla żydożerczych celów agitacyjnych, ale wysiłki te z góry skazane są na niepowodzenie, albowiem co z naciskiem podkreślamy, narodowo-żydowska młodzież akademicka nie mogła wziąć udziału w manifestacyi polskiej młodzieży postępowej, gdyż tłumnie uczestniczyła w Walnem Zgromadzeniu Tow. Rygorozantów, które równocześnie odbywało się w wielkiej sali kahału.

Naszkicowany powyżej obraz stosunków, panujących na wszechnicy krakowskiej, stanowi jedynie analogon do fermentów, jakie się wdarły do wszechnic polskich. Ciężką jest dola żydowskiej młodzieży akademickiej. We Lwowie bezskutecznie walczy ona dotąd o przystęp do wszechnic, w Krakowie, Warszawie i Poznaniu norma procentowa wytwarza atmosferę, w której się dusi akademik żydowski.

Społeczeństwo żydowskie nie może i nie powinno biernie przypatrywać się tym udrękom duchowym i fizycznym, jakie przechodzi żyd. młodzież akademicka. Podnosi ono dzisiaj głos protestu przeciw ministeryum oświaty i senatom, które w pierwszym rzędzie ponoszą odpowiedzialność za to wszystko, co się dzieje na wszechnicach polskich. Prąd bowiem, jaki przez ostatnie 3 lata szedł od góry, od władz uniwersyteckich, dziś stwarza sytuacyę groźną i zagadkową. Wszystkie owe ograniczenia, stosowane wobec młodzieży żydowskiej na wszechnicach polskich, dziś mścić się poczynają. Może ta krew, która w poniedziałek zbroczyła posadzkę uniwersytetu krakowskiego, wywoła u władz uniwersyteckich moment opamiętania się. Nie oskarżamy polskiej młodzieży akademickiej, nie ona ponosi winę, ale krwią okupiona skarga nasza godzi w szczyty, na które przedewszystkiem odpowiedzialność spada!

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmu 230 w dniu 31 maja: Po referacie posła Matakiewicza przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ulgach co do kwalifikacyi na urzędy sędziowskie i prokuratorskie. Ustawę tę wniesiono ze względu na brak sił sędziowskich. Ulgi polegają między innemi na tem, że skrócono czas aplikacyi w Małopolsce, przyznano ułatwienie kandydatom adwokatury co do praktyki, o ile przejdą do służby sędziowskiej lub prokuratorskiej, itd.

Przystąpiono następnie do sprawozdania komisyi aprowizacyjnej o wnioskach w sprawie aprowizacyi miasta Warszawy, zagłębi węglowych oraz ludności powiatu będzińskiego. Poseł Arciszewski po omówieniu stosunków aprowizacyjnych wzywa Sejm do przyjęcia rezolucyi: 1) Aby ludność miejska otrzymywała 15 funtów miesięcznie na osobę, 2) aby rząd wyrównał zaległości chleba, 3) aby urzędy zbożowe utworzyły dwutygodniowe zapasy zbożowe w celu nieprzerywania wydawnictwa chleba ludności, 4) Aby rząd wyrównał zaległości aprowizacyjne dla górników Zagłębi węglowych oraz dla ludności powiatu będzińskiego.

Poseł Staniszkis uważa za zbyteczne uchwalenie rezolucyi co do poszczególnych miejscowości wniósł natomiast: Sejm wzywa Ministerstwo aprowizacyi, aby z jak największą energią starało się wywiązać z przyjętego na siebie zobowiązania względem ludności, zwłaszcza wielkich miast i ośrodków robotniczych przed upływem terminu obowiązującej ustawy aprowizacyjnej.

Przedstawiciel ministerstwa aprowizacyi Helwig w imieniu tegoż ministerstwa gorąco przeciwstawia się tym wnioskom, uważając je za zupełnie niewykonalne.

W głosowaniu przyjęto rezolucyę posła Staniszkisa oraz rezolucyę komisyi aprowizacyjnej, wzywającą rząd do wyrównania zaległości aprowizacyjnych dla górników zagłębi węglowych oraz do dostarczenia im dalej należnego kontyngentu.

Następne posiedzenie w piątek o goz. 4-tej popołudniu.

O zniesienie ministerstwa aprowizacyi.

M. Warszawa. (Telefonem). Rada ministrów wniosła do Sejmu projekt ustawy o zniesieniu ministerstwa aprowizacyi. Projekt ten będzie rozpatrywany jutro przez sejmową komisyę prawniczą.

Demobilizacya rocznika 1897.

M. Warszawa. (Telefonem). Jutro wchodzi w życie rozporządzenie ministra spraw wojskowych, dotyczące zwolnienia rocznika 1897. We wszystkich prawie oddziałach rozpoczęto już rejestrowanie podlegających zwolnieniu szeregowców. Zwolnienie z szeregów rozpocznie się dnia 10 czerwca.

Wstrzymanie wizowania paszportów na wyjazd do Niemiec.

M. Warszawa. (Telefonem). W dniu dzisiejszym konsulat niemiecki w Warszawie wstrzymał wizowanie paszportów na wyjazd do Niemiec. Ma to być podobno represyą z powodu niezałatwienia przez rząd polski sprawy lokalu dla poseiswa niemieckiego w Warszawie.

Udział Polski w konferencyi w Portorose.

Warszawa. PAT. Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Termin konferencyi w Portorose, której przedmiotem będzie uregulowanie stosunków finansowych i gospodarczych Europy środkowej naznaczono na dzień 15 sierpnia br. W konferencyi wezmą udział Francya, Anglia, Stany Zjednoczone oraz państwa sukcesyjne dawnej monarchii Habsburskiej, Włochy, Polska, Czechosłowacya, Rumunia, Jugosławia, Węgry i Austrya niemiecka. Ze strony Polski jedzie do Portorose p. Zdzisław Okęcki poseł w Belgradzie, jako przewodniczący delegacyi polskiej p. Jan Strzebosz referent spraw włoskich w ministerstwie spraw zagranicznych w charakterze sekretarza delegacyi oraz rzeczoznawcy wyznaczeni przez ministerstwo przemysłu i handlu, skarbu, kolei i głównego urzędu likwidacyjnego. Delegacyi francuskiej przewodniczył będzie generał Fateu a towarzyszyć mu będą panowie Avenel i Lefevre, na czele delegacyi włoskiej stanie markiz Imperiali były ambasador włoski w Londynie.

Nieudałe próby przełamania frontu powstańców polskich.

M. Warszawa. (Telefonem). Orient donosi z Sosnowca: W rejonie północnym w okolicy Baczowa i Damiec Niemcy trzykrotnie próbowali przełamać front polski. Wszystkie ataki niemieckie, zmierzające do zdobycia Oleśna, zostały odparte. Niemcy w dalszym ciągu ostrzeliwują ogniem artyleryjskim i karabinów maszynowych placówki oddziałów powstańczych.

Jak wygląda „neutralność" rządu niemieckiego.

Gdańsk. PAT. „Danziger Arbeiter Ztg." ogłasza odezwę berlińskiego oddziału związku kolejarzy Rzeszy niemieckiej, zwracającą się w ostrym tonie przeciwko akcyi Orgeschu na Górnym Śląsku. Wspomniana odezwa oświadcza, że wbrew wszelkim zapewnieniom rządu Orgesch i inne organizacye ochotnicze są w pełnym marszu na Górny Śląsk. Pod fałszywemi deklaracyami przesyłane są tam kolejami transporty broni i amunicyi. Odezwa zwraca się do wszystkich robotników i kolejarzy, aby wszelkimi stojącymi w ich dyspozycyi środkami udaremniali te transporty, które władze ułatwiają.

Wojska angielskie przybyły do Opola.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Opola donoszą, że część baonów angielskich, przybyłych świeżo na Górny Śląsk, odmaszerowała już w głąb kraju. Oddziały angielskie mają obsadzić linię kolejową Wielkie Strzelce—Gliwice.

Zmiana na stanowisku przewodniczącego komisyi ang. w Opolu.

Horsea. PAT. Radio. Pułkownik Parcival, przewodniczący komisyi angielskiej w międzysojuszniczej komisyi plebiscytowej w Opolu opuszcza to stanowisko. Miejsce po nim obejmie sir Herold Stuart, który pełnił dotychczas służbę w komisyi nadreńskiej.

Lyon. PAT. Radio „Times" zaznacza, że dzięki zmianie poglądów przedstawiciela angielskiego w komisyi międzysojuszniczej w Opolu, udało się nakłonić strony walczące do rokowań pokojowych.

Enuncyacya angielska.

Horsea. PAT. Radio. Ostatnie enuncyacye angielskie w kwestyi Górnego Śląska uzyskały po części przychylne przyjęcie przez Francyę. W ostatnich czasach Anglia i Francya wydały szereg zgodnych zarządzeń celem uspokojenia wzburzonej ludności. Rząd angielski sądzi, że najlepszym sposobem uspokojenia byłoby pozostawić terytorium sporne pod zarządem międzysojuszniczym.

Interwencya posła francuskiego w sprawie powstania na Górnym Śląsku.

M. Warszawa. (Telefonem). Dzisiejszy „Robotnik" podał wiadomość, jakoby ambasador francuski w Warszawie, ponownie zwrócił się do rządu polskiego z przedstawieniem konieczności ostatecznej likwidacyi powstania górnośląskiego. Jak się Wasz korespodent dowiaduje, wiadomość ta jest nieścisła. Ambasador francuski nie wręczył w tej sprawie nowej noty rządowi polskiemu, prawdą jest natomiast, że p. Panafieu przy każdej wizycie w ministerstwie spraw zagranicznych, co ma często miejsce, porusza sprawę powstania i wskazuje na konieczność zlikwidowania tegoż.

Krwawe zajścia w Dąbrowie Górniczej.

M. Warszawa. (Telefonem). Dzisiejszy „Robotnik" donosi w depeszy własnej z Sosnowca, że w Dąbrowie Górniczej odbył się wczoraj wiec zwołany przez komunistów. Policya otoczyła zebranych na wiec robotników, wypuszczając ich pojedynczo przez szpaki szpaler. Wzburzeni tem robotnicy zerwali kordon, na skutek czego policya rozpoczęła strzelaninę Jeden robotnik został zabity, kilkudziesięciu odniosło rany, od których sześciu zmarło w szpitalu. Również trzej policyanci zostali zranieni. Kilkudziesięciu robotników aresztowano.

Krwawe to zajście będzie na piątkowem posiedzeniu Sejmu przedmiotem interpelacyi klubu P. P. S.

Weizmann o obecnem położeniu w Palestynie.

Współpracownikowi kanadyjskiej „Jewish Cronicle" udzielił dr. Weizmann w czasie pobytu w Montreal wywiadu, w którym odpowiedział na szereg zadanych mu pytań, tyczących się aktualnych spraw palestyńskich.

— Jakie prace rozpocznie się w Palestynie po zebraniu odpowiednich funduszów?

— Najważniejszą pracą — odpowiedział dr. Weizmann — jest budowa domów dla chaluców. Odczuwa się brak materyału budowlanego, który dotąd sprowadzano z Galicyi, byłoby tedy bardzo pożądanem, gdyby założono w Kanadzie towarzystwo, któreby przewoziło materyały z Kanady do Palestyny. Drugiem ważnem zadaniem jest założenie wielkiej drukarni, którąby dostarczała rozmaitych książek.

Na zapytanie ilu chaluców możnaby w bieżącym roku sprowadzić do Palestyny, w razie, gdyby się akcya udała, odpowiedział interlokutor:

Jeśli Fundusz podwalin przyniesie 10 milionów dol., będzie można sprowadzić 50.000 chaluców. 50 tys. w roku obecnym oznacza 100.000 na rok przyszły.

Jaką jest działalność „Rady ekonomicznej w Londynie"?

Dr. Weizmann jest zdaje się niezadowolonym z obecnego składu Rady. Rada nie ma dotąd jeszcze oznaczonego programu. Natychmiast po przejściu rady pod opiekę organizacyi syońskiej założone zostaną w wielu miejscach biura informacyjne, a wówczas Rada będzie kontynuowała swą działalność w należyty sposób.

Na zapytanie dziennikarza, jakie widoki mają w Palestynie ludzie, posiadający niewielki kapitał, odpowiedział dr. Weizmann:

Na razie jest w Palestynie miejsce dla 2 rodzajów: pierwszy to chalucim — idealiści, których nie odstrasza życie pełne trudów, a zadowoleni już są tem, że znajdują się w Palestynie. Drugim zaś rodzajem są ludzie, którzy chcą w Palestynie ulokować kapitał dla odbudowy kraju. Ludzie z niewielkim kapitałem spotkają się z rozmaitemi przeszkodami, czyto z powodu wahań waluty, czy to ze względów politycznych, czy też wreszcie wskutek braku mieszkań. Trudności te będzie można z czasem usunąć, narazie jednak trzeba się z niemi liczyć.

— Jakie są główne zadania przyszłego kongresu syońskiego?

Najważniejszemi zadaniami jest Keren Hajesod oraz imigracya do Palestyny. Będziemy musieli pozyskać wiele obszaru, by módz zwiększyć ilość żydowskich mieszkańców w Palestynie.

Czy amerykańscy Żydzi mają jeszcze jakieś zadanie do spełnienia wobec Keren Hajesod?

— Zapewne — brzmiała odpowiedź — amerykańskie żydostwo musi również dostarczyć grup chaluców — idealistów, mających praktyczne wychowanie i znających język hebrajski. Uzupełnią oni grupy chaluców z krajów wschodnich, wprowadzając zdobycze zachodu do żydowskiego kraju.

W sprawie rozłamu w syoniźmie amerykańskim, oświadczył dr. Weizmann: Syoniści amerykańscy zamierzają poważnie pracować dla odbudowy Palestyny, niestety jednak stoją zdala od żydowskich grup Europy wschodniej. Starają się oni przystosować syonizm do Ameryki, zamiast przystosować się do syońskiego programu. Syoniści amerykańscy nie dość jasno widzą położenie w Palestynie; należy ich dopiero po syońsku wychować. Starają się oni uczynić ze syonizmu problem ekonomiczny, obawiają się rozpatrywania Palestyny jako żydowskiej siedziby narodowej.

Kierownik syoński — mówił w dalszym ciągu dr. Weizmann — musi znać dwie rzeczy: Kraj żydowski i żydowski naród. Sam Nowy Jork byłby w stanie odbudować Palestynę, gdyby nowojorskie żydostwo miało odpowiednich kierowników, którzyby należycie sprawę wyświetlili. Nam nie trudno było dać do zrozumienia żydostwu nowojorskiemu, na czem polega zadanie jego wobec Funduszu podwalin. W czasie naszego krótkiego pobytu w tem mieście zebraliśmy przeszło trzy i pół miliona dolarów.

Dr. Weizmann oświadczył w dalszym ciągu, że palestyńskie żydostwo, oficyalnie przestrzega żydowskich tradycyi. Nie można go jednak czynić odpowiedzialnem za poszczególne jednostki.

Dr. Weizmann doniósł następnie korespondentowi, że syońska komisya w Jerozolimie zostanie zreorganizowaną w tym kierunku, że wejdą do niej przedstawiciele organizacyi „Mizrachi" i Poale-Syon".

W końcu wyraził dr. Weizmann swoją ufność i zadowolenie z powodu udziału amerykańskiego i kanadyjskiego żydostwa w pracy nad odbudową Palestyny. Dotąd Ameryka bardzo niewiele złożyła dla Palestyny. Obecnie zaś nowojorscy lekarze, którzy dotychczas stali zdala od spraw żydowskich zobowiązali się złożyć milion dolarów dla uniwersytetu hebrajskiego. To samo winne by uczynić inne grupy inteligencyi w Ameryce i Kanadzie a wtedy praca nasza przyniosłaby pożądany rezultat.

Powrót Usyszkina.

Dnia 28 bm. wyjechał Usyszkin wraz z prof. Einsteinem z Ameryki do Londynu. Z Londynu uda się Usyszkin do Berlina i Pragi, gdzie złoży sprawozdanie z działalności w Ameryce na posiedzeniu wielkiego komitetu akcyjnego. Możliwem jest, że za kilka tygodni odwiedzi również Usyszkin Warszawę i Wilno.

Zwycięstwo delegacyi syońskiej w Ameryce.

„Najer Hajnt" dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że zwycięstwo tak moralne jak i materyalne syońskiej delegacyi w Ameryce jest zapewnione. 90 proc. syonistów amerykańskich stoi po stronie delegacyi.

Istnieje projekt wysłania po kongresie syońskim nowej delegacyi do Ameryki, która to delegacya miałaby za zadanie przez całą zimę prowadzić akcyę na rzecz „Keren Hajesod".

Amerykańscy pracownicy drukarscy dla Keren Hajesod.

Nowy Jork. (ŻBK.). Niedawno ukonstytuował się specyalny klub pracowników drukarskich dla zebrania większej sumy wśród robotników na rzecz „Keren Hajesod". W tym celu wydał klub odezwę do wszystkich członków związku drukarskiego, nawołując do tygodniowego samoopodatkowania się na rzecz Funduszu w kwocie 1 dolara.

Amerykański bill antyimigracyjny.

Redaktor „Emigranta" miał dłuższą rozmowę z konsulem amerykańskim i kierownikiem oddziału wizy w Warszawie, p. Hodlem, który wyjaśnił między innemi, że podpisany 19. bm. przez prezydenta amerykańskiego, Hardinga, bill, ograniczający emigracyę, zacznie obowiązywać dnia 1. czerwca. W nowym bilu, wykreślono niektóre ważne ulgi, proponowane, a przyjęte przez kongres, lecz potem usunięte przez senat. Do usuniętych należy ulga, proponowana dla krewnych osób, które służyły w wojsku amerykańskiem, oraz dla osób, uciekających przed prześladowaniami religijnemi. Pozostała tylko ulga dla dzieci obywateli amerykańskich, które nieukończyły jeszcze lat 18. Podług nowego billu z całego Państwa Polskiego w przeciągu 12 miesięcy puści się do Ameryki tylko 38000 emigrantów. Wobec tego, jak wyjaśnił konsul, traci znaczenie numerki wydane dotąd kandydatom na emigrantów, a upoważniające do otrzymania wizy w przeciągu kilku miesięcy. Ostatnie numerki miały otrzymać wizę dopiero za 8 miesięcy. Obecnie zaś konsulat załatwi wszystkich 36.000 przez 8 miesięcy, wydając miesięcznie po 7200 wiz, poczem nikt już nie otrzyma wizy, aż do czerwca roku 1922. Pierwszeństwo będą mieli rodzice, żony i młodsze dzieci osób, które już są obywatelami Ameryki. Osoby pochodzące z Rosyi sowieckiej, będą mogły otrzymywać wizę jedynie w kraju, w którym obecnie przebywają.

Konsul amerykański w Warszawie zawiadomił czynniki interesowane, że w myśl instrukcyi, otrzymanych w związku z prawem o ograniczeniu emigracyi do Ameryki, udzielać będzie wiz paszportowych dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w obecnych nowych granicach, w ogólnej liczbie 36.000 rocznie.

Począwszy od pierwszego czerwca wizy udzielane będą w ilości 20 proc. tej liczby miesięcznie, tj. po 7200. Dodać należy, iż petenci nie potrzebują zgłaszać się do konsulatu po odbiór paszportów wizowanych osobiście, lecz mogą te formalności załatwiać za pośrednictwem starostw.

Żyd w rządzie duńskim.

Kopenhaga. (ŻBK.). Parlament duński przyjął ostatnio ustawę, stwarzającą specyalny urząd doradczy w sprawach prawa między narodowego przy ministerstwie spraw zewnętrznych.

Rząd powołał na to stanowisko p. Jerzego Kohna. P. Kohn liczy zaledwie 33 lat i jest Żydem ortodoksyjnym.

Mieszczańskie pisma łotewskie nawołują do pogromów żydowskich.

W ryskim „Folk" czytamy:

Po pewnej przerwie wszczęły wpływowe pisma łotewskie na nowo hecę antyżydowską, apelując do najniższych instynktów tłumu. Na zasadach pogromu dążą do zjednoczenia żywiołów prawicy z nieuświadomioną częścią łotewskich robotników. Co więcej, schlebia się nawet i komunistom. Wszystko wskazuje na to, że ma się tu do czynienia nie z przypadkowymi napadami antysemickimi, lecz ze zorganizowaną kampanią przeciwko ludności żydowskiej.

Wspomniane pismo domaga się od posłów żydowskich poczynienia kroków dla stłumienia tej zbrodniczej agitacyi ze strony mieszczańskiej prasy łotewskiej.

Do Komisarzy Ż. F. N.!

We czwartek 2 czerwca 1921 (25 Ijar) jako

w trzydziestym dniu (Szloszim)

po wypadkach w Jaffie zarządzamy z polecenia Centrali zbiórkę Ż. F. N. na rzecz

jiszubu palestyńskiego

na imię bohaterów poległych w obronie czci, narodu i kraju.

Dajcie możność wystawienia żywego pomnika naszym bohaterom w Erez-Izrael.

Biuro Żyd. Fund. Nar. w Krakowie
dla zach. Małopolski i Śląska

998

Przegląd polityczny.

Trzy źródła konfliktów światowych.

„Temps“ ogłosił znamienny artykuł wstępny p. t.: „Rozszerzyć horyzont“, w którym zaleca nową oryentacyę polityki francuskiej. Po stwierdzeniu, że stanowisko rządu niemieckiego wobec akcyi niemieckiej na G. Śląsku ostatnio nieco się poprawiło, „Temps“ zaznacza, że narody Europy zajęte swymi sporami kontynentalnymi, zapominają o wielkich problemach światowych. Trzy poważne możliwości konfliktów światowych zarysowują się obecnie bardzo widocznie. Rosya na dłuższą metę nie pozwoli sobie na odcięcie od Europy zachodniej i od swobodnego dostępu do morza. Turcya burzy się z powodu niesprawiedliwego obchodzenia się z nią i żołnierzom francuskim grozi na froncie małoazyatyckim niebezpieczeństwo zapłacenia życiem za cudze błędy. Trzeci problem stanowi Ocean Spokojny, na którym Anglia może zostać zdegradowaną do trzeciorzędnej potęgi morskiej, a to z powodu współzawodnictwa Ameryki i Japonii w budowie floty.

Anglia zwraca już dziś uwagę na te trzy wielkie problemy światowe. Chce ona odegrać rolę rozjemcy między Rosyą a Europą zachodnią z jednej, a między Japonią i Ameryką z drugiej strony. Francya natomiast zajmuje się tylko waśniami środkowo-europejskiemi.

„Temps“ kończy słowami: „Albo pozwolimy, aby drzewa zasłaniały nam widok na las, albo rozszerzymy nasz horyzont na aktualne problemy“.

O zmianę siedziby Ligi narodów.

Komisya Ligi narodów dla zbadania kasowości generalnego sekretaryatu Ligi stwierdza w swojem sprawozdaniu, że Genewa jest miastem droższem od innych i że możnaby poczynić oszczędności, gdyby siedzibę Ligi ustanowiono w innem mieście, np. w Turynie lub Wiedniu.

Blok państw bałtyckich.

Minister spraw zagranicznych Purickis powrócił 15. maja do Kowna ze swej podróży po państwach bałtyckich. Prasa litewska z radością stwierdza, że Purickisowi udało się osiągnąć porozumienie Litwy Kowieńskej z Łotwą i Estonią. Purickis, będąc w Rydze, napotkał wielu zwolenników swej idei bloku republik bałtyckich. Jednym z gorących stronników tej polityki litewskiego ministra stał się podobno Majerowicz, minister spraw zagranicznych Łotwy.

Po wyjeździe Purickisa z Rygi do Kowna po zapadłem tam postanowieniu zwołania na 5. czerwca r. b. konferencyi przedstawicieli rządów państw bałtyckich, — Majerowicz oświadczył korespondentom dzienników kowieńskich: Porozumienie pomiędzy trzema państwami — Litwą, Łotwą i Estonią — zostało osiągnięte, utworzenie bloku państw bałtyckich nastąpi formalnie na pierwszej konferencyi przedstawicieli tych państw w pierwszej połowie czerwca. Postanowionem zostało, że obecnie najbardziej wskazane jest ze względów polityki międzynarodowej poprzestać na trójporozumieniu, składającem się z wyżej wymienionych państw. Z chwilą, gdy kwestya wileńska zostanie tak lub inaczej rozstrzygnięta, możliwe będzie rozszerzenie bloku państw bałtyckich. Co do Finlandyi — rokowania prawdopodobnie podjęte zostaną po konferencyi czerwcowej, na której wszystkie te sprawy będą szczegółowo omawiane. Państwa bloku bałtyckiego nie spodziewają się napotkać trudności ze strony Rosyi, która przez swego przedstawiciela w Rydze dała nawet do zrozumienia, że pragnęłaby nawiązać bliższe stosunki z nowoutworzonym związkiem litewsko-estońsko-łotewskim.

Praktycznym wynikiem utworzenia bloku będzie zawarcie konwencyi wojskowej, politycznej i handlowej pomiędzy Łotwą, Estonią i Litwą oraz ujednostajnienie polityki zagranicznej tych państw wobec Ententy, Niemiec i Rosyi. Co się tyczy sprawy wileńskiej, to pomimo nalegań Purickisa, aby blok bałtycki zabrał głos, uznający prawa Litwy Kowieńskiej do Wileńszczyzny, Łotwa i Estonia ogłosiły neutralność, zastrzegając sobie prawo zmiany stanowiska z chwilą rozwiązania sporu o Wilno.

Irlandya ofiaruje Anglii pokój za cenę niepodległości.

„L'Humanite“ ogłasza ważne oświadczenie przywódcy nacyonalistów irlandzkich. Valery. „Jesteśmy gotowi dostarczyć Anglii gwarancyi neutralności ze strony wolnej Irlandyi, neutralności, która zobowiąże nas do obrony, gdyby Anglia była zaatakowana przez obce mocarstwa. Jeżeli Anglia gotowa jest zawrzeć pokój na tych zasadach, nie będzie rzeczą trudną dojść do porozumienia. Jestem pewny, że Stany Zjednoczone i inne wielkie mocarstwa gotowe są podpisać gwarancyę naszej neutralności. Jeżeli rząd angielski chce rozpatrzeć poważnie to zagadnienie, będzie musiał uznać, że niepodległa Irlandya będzie przedstawiała dla Anglii znacznie więcej korzyści niż obecnie. W sprawie Ulsteru (protestancka część Irlandyi) wyrażam przekonanie, że republika chętnie przyzna 6 powiatom ulsterskim szerszy zakres działania i większą powagę od tej, jaką posiadają obecnie“.

Dr. HENRYK APTE.

„Missa solemnis“ Beethovena.

(Kilka uwag).

Widocznie w celach reklamowych umieszczono w każdym rogu plakatu zapowiadającego na tę niedzielę „Missę solemnis“ uwagę „po raz pierwszy w Krakowie“. Reklama ta kryje w sobie równocześnie bolesny policzek wymierzony kulturze muzycznej naszego miasta, które dopiero po stuletniem istnieniu tego arcydzieła zdobyło się na pierwszą próbę jego wykonania. Jak często chodziło wogóle o dzieła wokalne, stawaliśmy na martwym punkcie braku wyszkolonego chóru, istniało bowiem kilkanaście złych, ale ani jeden dobry, a tylko na krótką chwilę za czasów Nowowiejskiego wyglądało w Towarzystwie muzycznem, jakby się miało coś zmienić na lepsze. Nareszcie jednak doczekaliśmy się i spodziewamy się, że może już częściej spotykać będziemy na programach dzieła chórowe, typu w mowie będącego, stanowiące arcydzieła sui generis. Gotuje się więc uczta artystyczna najwyższego rodzaju (nawet bez względu na jakość wykonania), której nikt nie powinien ominąć. Dwa życzenia pozwoliłbym sobie wyrazić pod adresem imprezy: ponieważ utwór ten — ze względu na swą głęboką treść — może nie odrazu trafi za pierwszem wykonaniem do zrozumienia i uczucia słuchaczów a także, by dać możność poznania jej najszerszym kołom ludności należałoby wykonać ją conajmniej dwa razy w krótkich odstępach czasu, ewentualnie także urządzić publiczną próbę generalną, powtóre zachować ją raz na zawsze w repertuarze i powtarzać co roku jak wszędzie indziej.

Beethoven pisał „Missę“ trzy lata (1819—1822); [illegible] się w czasie jej tworzenia, zwłaszcza w pierwszym roku, w stanie dziwnego, nawet u niego niebywałego podniecenia: całymi dniami nic dosłownie nie brał do ust zamknąwszy się w pokoju, do którego nikogo nie wpuszczał, to znów wychodził na kilkanaście godzin i wracał bez kapelusza, na pół nieprzytomny w strasznym stanie; podczas pisania fugi w „Credo“ wybijał takt za taktem bijąc pięściami w stół i tupiąc nogami (wskutek czego właściciel domu wypowiedział mu mieszkanie) itp., jednem słowem całe swe jestestwo i cały geniusz swój włożył w to dzieło, które też sam uważał za swe najlepsze, nazywając je w zaproszeniu do subskrypcyi wysłanem do dworów europejskich i osób prywatnych „l'oeuvre le plus accompli“. (Subskrypcya ta — cena za egzemplarz wynosiła 50 dukatów — nie powiodła się, bo tylko sześć dworów zamówiło, a wiele osób wogóle nawet nie odpowiedziało na zaproszenie, wśród prywatnych np. Goetha i Cherubini).

„Missa“ przeznaczona była początkowo na uświetnienie intronizacyi arcyksięcia Rudolfa (któremu jest dedykowana) na biskupa ołomunieckiego, nie została jednak na czas ukończona, gdyż podczas komponowania rozrastała się do znacznych rozmiarów. Jest ona w wielu miejscach nawskróś świeckim wylewem uczucia z przepełnionego serca człowieka, który nie wierzył wprawdzie dogmatycznie, odczuł jednak potrzebę ukorzenia się przed mocą wyższą i przemówienia do niej swym własnym językiem. Toteż wyznanie tej własnej wiary w „Credo“ jest przepotężnem wołaniem wielkiego ducha, wzmagającem się stopniowo i wyładowanem w końcu z elementarną siłą w olbrzymiej fudze. Na początku dzieła umieścił Beethoven motto „Von Herzen ist's gekommen, zum Herzen soll's dringen“.

Współdziała w kompozycyi wielka orkiestra (z trzema trombonami i kontrafagottem) organy, cztery głosy solowe i czterogłosowy chór. Brzmienie wszędzie idealnie piękne, prowadzenie głosów i sztuka kontrapunktyczna mistrzowskie. To, czego Beethoven żąda tu od głosów ludzkich — podobnie jak w dziewiątej symfonii — przechodziło wtedy prawie granice możliwości i dziś jeszcze uchodzi za bardzo śmiałe. Geniusz jego przyzwyczajony do najwyższych wzlotów fantazyi nieskrępowanej względami technicznymi tra[illegible]wał i głos ludzki jak instrument i to tak co do szybkości, wysokości i interwałów; dlatego też „Missa“ początkowo tylko w pojedynczych częściach była wykonywana, a dopiero w 20 lat po jej powstaniu — w całości.

Z sali koncertowej.

XXVI KONCERT SYMFONICZNY.

Na program tego koncertu złożyły się utwory Dvoraka, między innymi symfonia „Z nowego świata“ (po raz 2.). Po za tem suita tańców czeskich prawdziwie ludowo świeżych i zdrowych, znakomicie napisana i brzmiąca, a wśrodku piękny i bardzo trudny koncert wiolonczelowy. Solista p. prof. Skarzyński przypomniał w nim po długim czasie swe niepowszednie walory wirtuozowskie pokonując z łatwością problemy techniczne tego utworu zwłaszcza w pasażach oktawowych i tercyowych oraz wykazując spiewną, specyficznie wiolenczelową kantylenę. Szkoda tylko, że instrument za cichy, wobec czego dużo szczegółów ginęło w akompaniamencie pełnej orkiestry. Dyrygent p. Barański prowadził orkiestrę z chwalebnem umiarkowaniem, dogodzącem pewności i rutyny.

Pierwsze posiedzenie rozszerzonej Rady żyd. gminy wyznaniowej w Krakowie.

Dalsze deklaracye stronnictw. — Sprawa szpitala żydowskiego. — Subwencya dla ofiar pogromów ukraińskich.

(Ciąg dalszy).

Deklaracya Mizrachistów.

Jako trzeci mówca z rzędu zabiera głos p. **Dresdner**, który imieniem stronnictwa „Mizrachi" oświadcza co następuje:

Uważamy, że kahał powinien być i stać się prawdziwą reprezentacyą gminy żydowskiej a nie ograniczać swej działalności wyłącznie do załatwiania bieżących spraw administracyjno-religijnych i dobroczynnych.

Z tego stanowiska wychodząc, stwierdzamy, że Kahał w obecnym składzie taką reprezentacyą nie jest: z jednej strony z powodu jego składu i sposobu powstania Rady wyznaniowej — z drugiej z powodu dotychczasowego sposobu prowadzenia agend zakreślonych ustawą jak i celów szczupłych ustawą kahalną dlań zastrzeżonych.

Wobec tego oświadczamy, że wstępując do Kahału zmierzać będziemy:

a) przedewszystkiem do rozwiązania obecnego Kahału, rozpisania nowych wyborów na zasadzie powszechnego prawa wyboru dla wszystkich pełnoletnich Żydów z uwzględnieniem proporcyonalnem.

b) do prowadzenia agend kahalnych w duchu narodowo-żydowskim i religijnym.

c) do wywalczenia dla Kahałów autonomii narodowej w duchu postulatów narodowo-żydowskich w Sejmie i administracyi.

Przez czas urzędowania obecnego Kahału bronić będziemy następujących zasad jako odpowiadających poglądom demokracyi i religii żydowskiej:

a) oparcie budżetu przedewszystkiem na podatkach bezpośrednich z uwzględnieniem progresyi jak najdalej idącej wobec warstw zamożnych,

b) usunięcie względnie zredukowanie opłat bezpośrednich do minimum jako obarczających klasy najuboższe,

c) zapewnienie odpowiedniego wychowania religijnego młodzieży kształcącej się w szkołach państwowych publicznych, oraz odpowiedniej znajomości języka hebrajskiego — w szczególności także młodzieży żeńskiej,

d) popieranie wszelkich instytucyi prywatnych szkolnych żydowskich o ile te zmierzają do wychowania narodowo-religijnego i tworzenie takich szkół i instytucyi, do zapewnienia ochrony religii żydowskiej przy wojsku i w innych instytucyach państwowych, gdzie Żydzi biorą udział,

e) popieranie twórczości literackiej, czytelń, bibliotek, kursów hebrajskich i religijnych i prasy żydowskiej,

f) oparcie czynności charytatycznej na zasadach społecznych z ograniczeniem czystej filantropii do koniecznej potrzeby,

g) popieranie emigracyi żydowskiej, w szczególności emigracyi żydowskiej przez wsparcie w gotówce, urządzenie przytułkowe, oraz poradę prawną dla przejeżdżających chaluców,

h) warowanie niezależności rabinatu i innych religijnych funkcyonaryuszy religijnych przy wykonywaniu ich funkcyi od Kahału,

j) obrona interesów i honoru Żydostwa na zewnątrz, w szczególności wobec władz państwowych oraz interwencya w razie naruszenia praw Żyda, o ile ono nosi znamię ubliżenia lub zaczepiena ogółu Żydostwa,

l) podjęcie porozumienia i współdziałania z innymi kahałami, celem jednolitego wywalczenia i obrony praw żydowskich i autonomii narodowo-personalnej,

m) popieranie przewarstwowienia Żydostwa celem przejścia z zawodów pośredniczących do zawodów wytwórczych w szczególności wytwórczości przemysłowej i rolnej,

n) Podniesienie zdrowotności zwłaszcza u klas najuboższych ludności żydowskiej.

Deklaracya „Szlome Emune Isroel".

Z kolei zabiera głos p. **Deutscher**, który imieniem ortodoksyi, zgrupowanej pod znakiem „Szlome Emune" składa deklaracyę, w której, wychodząc z założenia, że zwolennicy stronnictwa mówcy stanowią najliczniejszą(?) warstwę żydostwa krakowskiego, uważa, że ilość mandatów, przyznanych temu stronnictwu jest zbyt mała. Tylko dla miłego „spokoju" zdecydowała się partya mówcy na przyjęcie mandatów. — W dalszym ciągu stwierdza p. Deutscher w swej deklaracyi, że obecną Radę nie uważa za wyraz istotnego układu stosunków, panujących w gminie i dlatego nie jest rzeczą tej Rady przeprowadzanie jakichkolwiek zasadniczych reform gospodarczej natury. Obecna Rada zająć się powinna tylko uskutecznieniem reformy wyborczej na sprawiedliwych ogólno-demokratycznych zasadach, któreby jednak nie pozostawały w sprzeczności z poglądami nabożnych mas żydowskich. — Wreszcie deklaruje mówca, że należy dołożyć wszelkich starań w kierunku ulepszenia gospodarki kahalnej, a w pierwszym rzędzie zaspokojenia potrzeb religijnych, które, zdaniem mówcy, są pierwszem i najistotniejszem zadaniem Kahału.

Też deklaracya.

Ulegając ogólnemu prądowi, puścił się również reprezentant starego Kahału p. **Bauminger** na niewdzięczną na ten raz falę deklarowania swojego „credo" politycznego. W krótkiej na szczęście przemowie swojej, starał się p. Bauminger przekonać cierpliwych słuchaczy, że dotychczasowa działalność Kahału stała na wysokości zadania.

Deklaracya „niezawisłych".

Jako ostatni wsreszcie przemówił reprezentant „niezawisłych Żydów" adw. dr. **Ignacy Landau**. Przemówienie jego w treści swej było wodniste, bo nacechowane brakiem wszelkiego programu działania. Deklaracya ta była kiepskiem streszczeniem deklaracyi „Szlome Emune", zapowiedzią walki o reformę wyborczą i obrony religijnych potrzeb gminy żydowskiej. Całość pozostawiła wrażenie mowy kandydackiej, skierowanej pod adresem wyborców z pod sztandaru „Szlome Emune".

Interpelacye.

Przed przystąpieniem do właściwego porządku dziennego zgłasza apt. Rosenberg interpelacyę w sprawie

szpitala żydowskiego.

Z odpowiedzi wiceprezydenta dr. R. **Landaua** dowiaduje się Rada, że po wielu staraniach udało się gminie żydowskiej uzyskać zwrot szpitala, który dotychczas zajęty był przez wojskowość. Nie cały jednakże gmach jest już opróżniony, władze wojskowe bowiem pozostawiły w szpitalu nadal pracownię bakteryologiczną. Oddany do dyspozycyi gminy **szpital przedstawia obraz kompletnego zniszczenia**: inwentarz, naczynia, pościel i bielizna nie nadają się zgoła do żadnego użytku i teraz na gminę żydowską spada ciężar poczynienia nowych inwestytycyi. W tych dniach wprawdzie zbiera się komisya szacunkowa dla ustalenia wysokości wyrządzonych szkód, za które odszkodowanie uiścić mają rządy: polski i austryacki. Z wydatną pomocą przyszedł **Kom. Pom. Żyd. Polskich**, który zaofiarował szpitalowi pościel i bieliznę, Czerwony Krzyż zaś przyrzekł potrzebne instrumenta.

Po udzieleniu odpowiedzi na interpelacyę adw. dra **Wahrhaftiga** w sprawie rozdziału **pieniędzy amerykańskich**, o których wyżej była mowa, otwiera przewodniczący obrady nad właściwym porządkiem dziennym.

Subwencya dla ofiar pogromów ukraińskich.

Na wstępie obrad oznajmia prezydent, że prace przygotowawcze krakowskiej gminy żydowskiej toczą się w sekcyach i komisyach i proponuje kooptowanym członkom Rady, by się zgłosili do współpracy, zapisując się do dowolnych sekcyi.

Do punktu drugiego porządku dziennego, obejmującego wniosek sekcyi skarbowej o przyznanie subwencyi w kwocie 125.000 mkp.

ofiarom pogromów ukraińskich,

wyjaśnia przewodniczący, że w swoim czasie został powołany do życia komitet niesienia pomocy ofiarom pogromów. Zabiegi komitetu o utworzenie w Krakowie pomieszczenia dla uchodźców okazały się zbytecznymi, bo uchodźcy zatrzymują się tylko w tych miejscach, gdzie mogą dostawać paszporty na wyjazd do Palestyny lub Ameryki. Cała akcya więc wspomnianego komitetu zredukowała się do zbiórek pieniężnych, które osiągnęły ogólnej cyfry 900 tysięcy mkp. Z tego 820 tysięcy przekazano już Komitetowi Ratunkowemu we Lwowie, resztę niebawem się przekaże. Gmina żydowska m. Krakowa dotychczas na cel ten ofiarowała 25 tysięcy, obecnie sekcya skarbowa wnosi o wyasygnowanie dalszych 125 tysięcy mkp.

W dyskusyi nad tym wnioskiem zabiera głos radca dr. **Zimmermann**, który podnosząc ogromną ofiarność Żydów ukraińskich, okazaną w czasach niedoli żydostwa małopolskiego, wskazuje na dług wdzięczności wobec Żydów ukraińskich zaciągnięty i domaga się, by suma 125.000 mkp. była uważana tylko za pierwszą ratę, za którą nastąpić mają dalsze. — W głosowaniu uchwalono jednomyślnie wniosek sekcyi skarbowej z dodatkiem adw. Zimmermana.

(Dokończenie nastąpi.)

Masowy wiec kobiet w sprawie Keren Hajesod.

Kraków, 1 czerwca.

Przy nadzwyczaj tłumnym udziale kobiet ze wszystkich sfer żydowskich naszego miasta odbyło się wczoraj wieczorem w sali **Kahału** zgromadzenie kobiet, urządzone przez **Centralny Komitet „Keren Hajessod"** z porządkiem dziennym **„Znaczenie Funduszu Podwalin"**. Główny referent poseł dr. Thon nie mógł być na zgromadzeniu obecnym, co zebrane kobiety przyjęły z żalem do wiadomości.

Zgromadzenie zagaiła p. drowa **Erna Maschlerowa**, dziękując zebranym kobietom za liczne przybycie, poczem w barwnych słowach przedstawiła ogrom nieszczęść, jakie spadły na Żydostwo wschodniej Europy, które zostało pozbawione dachu nad głową. Mowczyni apeluje do kobiet żydowskich, by złączyły się w wysiłku odbudowy odzyskanej Ojczyzny.

Po wyborze prezydyum, w skład którego weszły p. drowa Maschlerowa jako przewodnicząca, pp. Boberowa, drowa Tischlowitzowa, Kahanowa i inż. Zimmermanowa jako zastępczynie, oraz p. drowa Kornfeldowa jako sekretarka, zabrała głos p. Sara **Grossbard**, która w pięknem przemówieniu żydowskiem zażądała od zebranych, by ofiarnością swą umożliwiły tysiącom chętnych do pracy otwarcie złotych podwoi Ziemi obiecanej, którą pracowite dłonie pionierów zamienią w kraj szczęścia i wolności prześladowanego narodu żydowskiego.

Następna mowczyni, p. **dr. Fromowicz-Stillerowa**, wyjaśnia zebranym znaczenie deklaracyi z San Remo, która oddaje narodowi żydowskiemu utraconą przed 19 stuleciami Ojczyznę. W słowach pełnych polotu daje mowczyni wyraz swego przekonania, że kobieta żydowska, która dotąd zajmowała sić tylko filantropią, stanie na wysokości nakazu dziejowego i przez złożenie kosztowności na ołtarzu Ojczyzny, przyczyni się do jej odbudowy.

Adw. **dr. Leon Tischlowitz** stwierdza w dłuższem przemówieniu, że znaczenie odzyskania Palestyny jest tak ogromne, iż musi zjednoczyć cały naród żydowski bez względu na różnice partyjne w energicznym wysiłku odbudowy Ojczyzny.

Po wyczerpującym referacie dra Ign.

Schwartzbarta przyjęły uczestniczki wiecu jednomyślnie następującą rezolucyę:

Kobiety żydowskie, zgromadzone w kahale dnia 31 maja 1921 po wysłuchaniu referentów uchwalają następującą rezolucyę:

1) Zebranie zasyła gorące pozdrowienia swym braciom i siostrom, synom i córkom, którzy krwią i potem budują naszą przyszłość i składają cześć tym bohaterom współczesnego Żydostwa w Palestynie, którzy w walce o wolność żydowską poświęcili swe życie.

2) Stwierdzają, iż w tej doniosłej chwili dziejowej, kiedy ważą się losy narodu żydowskiego musi całe społeczeństwo żydowskie złożyć największe ofiary na ołtarzu swej wolności narodowej i państwowej w Palestynie i uczynić z największem poświęceniem wszystko czego wymaga od niej obecna chwila historyczna.

3) Wyrażają swe przekonanie, że Fundusz Podwalin (Keren Hajessod) jest w dzisiejszej chwili najkategoryczniejszem przykazaniem obecnej sytuacyi dziejowej Żydostwa i że praca dlań jest jedyną drogą, prowadzącą do upragnionego celu, jakiem jest rychłe uzyskanie wolnej żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

4) Uznając, że kobiecie żydowskiej w dzisiejszej chwili nie wolno bezczynnie patrzeć na bohaterskie zmagania braci, sióstr, synów i córek swych, lecz pamiętne, że kobieta żyd. dziś w pierwszym szeregu obrońców Palestyny jako Chaluza krwią swą przypieczętowała odwieczne nasze prawa do kolebki naszych dziejów, winna natychmiast narodowi swemu spieszyć z pomocą i wytężyć wszystkie siły, by należycie spełnić obowiązki swe wobec K. H.

5) Wobec tego ślubują uroczyście przyczynić się wedle możności ofiarami materyalnemi do zasilania i wzmożenia funduszu Keren Hajesod i oddać się z największą gorliwością i intenzywnością pracy na rzecz K. H.

6) Kobiety żyd. w Krakowie zwracają się również do kobiet żyd. w całej Polsce z wezwaniem do czynnego współdziałania w akcyi na rzecz funduszu Podwalin.

Po wiecu złożyło kilkadziesiąt ofiarodawczyń przedmioty biżuteryi na Fundusz Podwalin. Wpłynęły również liczne zgłoszenia do współpracy w agitacyi za Keren Hajessod. W najbliższych dniach zorganizowana zostanie w żydowskich dzielnicach miasta zbiórka po domach na powyższy cel.

KRONIKA.

Kraków. 1 czerwca.

ARESZTOWANIE ZBRODNIARZA-AKADEMIKA.

Sprawca strzału, który ugodził w czasie wczorajszego wiecu ppor. Adama Wolberga, został zaaresztowany. Zbrodniarzem jest student I roku prawa 20-letni Michał Howorko, syn radcy kolejowego, zamieszkałego w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej. Jakkolwiek tchórz ten o zbrodniczych instynktach nie przyznaje się do popełnionej ohydy, to jednak najmniejszej nie ulega kwestyi, że to on właśnie jest sprawcą fatalnego strzału, który omal o życie nie przyprawił akademika w murach Almae Matris. Przemawia za tem, pomijając już inne bardzo wymowne dowody, fakt, że ranny Wolberg w pełni świadomości skonfrontowany z Howorką onegdaj późną nocą, bez wahania i chwilki zastanowienia poznał w nim swego niedoszłego mordercę. Poznał, mimo że razem ze zbrodniarzem weszło trzech innych ludzi.

Według zeznań świadków: sekretarza uniwersytetu p. Ottmana, pedela Rigaja i innych Howorko jest tym, który na chwilę przed strzałem sprzeczał się z Wolbergiem. Świadkowie ci jednak nie zauważyli, kto był sprawcą strzału.

Zaaresztowany Howorko zeznaje, że o godz. 8 i pół wieczorem przyszedł na uniwersytet dla wysłuchania odczytu Lutosławskiego, a widząc go wśród wielu przeciwników politycznych, ostrzegł sekretarza Uniwersytetu p. Ottmana o mogących nastąpić zaburzenach. Wkrótce — zeznaje dalej Howorko — przybyła do gmachu Wszechnicy jego matka, z którą udał się schodami na II piętro. Gdy znajdowali się w połowie drogi, nagle padł strzał, czem przerażony wraz z matką zeszedł do bocznych skrzydeł gmachu na parterze. Koło godziny 9 i pół (a więc w godzinę po wypadku — przyp. Red.) chciał wyjść z gmachu, gdy wtem natknął się na pewnego studenta którego przy drzwiach wchodowych legitymowano. Student ten na pytanie Howorki: „Czy kolega nie wie, co to była za awantura?" dał mu wymijającą odpowiedź, a po chwili został Howorko wezwany do rektoratu, gdzie urzędował komisarz policyi. Na wezwanie komisarza złożył Howorko powyższe zeznania. — Na pytanie policyi, dlaczego tak długo siedział z matką w suterenach, nie umie Howorko dać jasnej odpowiedzi. Komisarz policyi, dowiedziawszy się, że Wolberg jest przytomny, wpadł na pomysł skonfrontowania z nim Howorki i w tym celu udał się wraz z Howorką na klinikę chirurgiczną, gdzie Wolberga już wcześniej odstawiono. O wyniku konfrontacyi pisaliśmy już wyżej.

Podejrzenie, powzięte już wcześniej przy przesłuchiwaniu Howorki, tak niedwuznacznie potwierdzone zostało przez konfrontacyę, że komisarz policyi zarządził aresztowanie Howorki.

Bezpośrednia przyczyna zajścia, które spowodowało fatalny strzał dotychczas nie jest ustalona, bo Howorko uporczywie — wbrew wszelkiej oczywistości — wypiera się popełnionego czynu, a stan zdrowia Wolberga nie pozwala na dłuższe indagacye.

Dowiadujemy się, że Howorko jest czynnym członkiem akademickiego stowarzyszenia narodowo-demokratycznego.

Z kliniki chirurgicznej informują nas, że stan rannego Wolberga jest pomyślny i że jest nadzieja, że rychło będzie mógł opuścić szpital.

—o—

— **Grysik kukurudziany na legitymacye.** Magistrat podaje do wiadomości, że sklepy rejonowe będą sprzedawały w bieżącym tygodniu od czwartku tj. 2 czerwca br. po 50 dkg. grysiku kukurudzianego w cenie po 33 Mk za 1 kg. za odłączeniem jednego odcinka legitymacyi zbiorowej.

— **Sól na maj.** Od dnia 4 czerwca br. wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy sól na maj na kupon górny 148 legitymacyi zbiorowej po 80 dkg na osobę, a to po 20 dkg. warzonki i 60 dkg szarej miałkiej II gatunku w cenie: warzonka po 21 mkp, szara miałka po 14 mkp za 1 kg.

Reprezentanci konsumów i właściciele sklepów rejonowych zgłoszą się po asygnaty na sól w biurze Centralnem Magistratu pałac Larysza I p. oficyny, pl. WW. Świętych L. 8 w dniach 1 i 2 czerwca br.

— **Podania o paszporty.** Dyrekcya policyi komunikuje: Na podstawie najnowszych instrukcyj podania o paszporty należy wnosić na nowych formularzach, które można nabyć u firmy „Sarmacya" przy ul. Szewskiej. Do formularzy należy dołączyć dwie fotografie. Bliższych informacyj udziela kierownik biura paszportowego przy Dyrekcyi policyi w godz. urzędowych od 9 do 3 popołudniu.

— **Zbiórka publiczna.** Magistrat zezwolił Towarzystwu Obrony Kresów zachodnich Polski na urządzenie zbiórki artykułów pierwszej potrzeby, tekstyliów, oraz pieniężnej w czasie od 1—8 czerwca br. włącznie na rzecz Towarzystwa.

— **Wstrzymanie ruchu z powodu procesyi.** Magistrat komunikuje, że z powodu odbyć się mającej procesyi z kościoła na Wesołej w piątek dnia 3 bm. między godz. 5 a 8 i pół wieczorem ruch tramwajowy i kołowy na Małym Rynku, pl. Maryackim i w ulicy Siennej będzie wstrzymany.

— **Biuro pośrednictwa pracy dla mężczyzn** (ul. Stradom 15) zwraca się do żyd. rzemieślników i przemysłowców z prośbą o zgłoszenie wolnych miejsc w swych zakładach celem umieszczenia w tychże robotników w wieku między 19—22 lat, poszukujących zawodowego wyszkolenia za skromnem wynagrodzeniem.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między g. 2—5 popoł. 994

— **W T-wie Lekarskiem** (Radziwiłłowska 4) odbędzie się w środę, dnia 1 VI o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe, na którem dr J. Kostrzewski wygłosi odczyt p. t. „O czerwonce".

— **Przedświt-Haszachar.** We czwartek d. 2 VI. o godz. 7½ odbędzie się zwyczajne posiedzenie. Uprasza się kolegów i koleżanki o zwrot wypełnionych deklaracyj. a zarazem wypożyczonych z biblioteki książek.

— **Występy I. Solskiej** rozpoczęte wczoraj niezaną kreacyą Rebeki West w „Rosmersholmie" zdobyły odrazu sukces świadczący o sympatyi, jaką świetna artystka cieszy się w naszem mieście. Dzisiaj po raz drugi „Rosmersholm", jutro zaś ujrzymy p. Solską w pamiętnej kreacyi „Heddy Gabler", której obsadę oprócz gościa tworzą pp. Kacicka, Kosmowska, Maknowska, Bracki, Jednowski z reż. Sosnowskim w świetnej jego roli (Tesmana) na czele. Wesoła „Księga Hjoba" powtórzona będzie w niedzielę wieczorem; popołudniu zaś ze względu na liczne wycieczki bawiące w Krakowie „Rozbitki" Bliźińskiego.

— **Z teatru „Bagatela"** komunikują nam: Dzisiaj powraca na afisz „Ładna historya" a jutro „Złota ciocia" również z p. Czaplińską, która w sobotę już kończy gościnę swoją na scenie „Bagateli".

— **Z teatru żydowskiego.** Najbliższą premierą teatru przy ul. Bocheńskiej będzie jedna z najświetniejszych sztuk Pereca Hirszbajna „Pusta karczma". Na tle prymitywnego, a bujnego życia prostego ludu rozsnuwa się głęboki konflikt miłosny między dzikim Ickiem a Melą przyczem na czoło akcyi wysuwa się stara, zapadła, grozę budząca pusta karczma, zaludniona przez duchy. Reżyserya dokłada wszelkich starań, by tę ludową sztukę Hirszbajna godnie wystawić, poruczając dekoratywną część jednemu ze znanych i cenionych polskich artystów malarzy.

Szereg prób, prowadzonych przez pp. Anelę i Rabinowicza każe się spodziewać, że znakomita sztuka Hirszbajna zagraną będzie ze starannością właściwą łódzkim artystom.

— **Ze sportu. Jutrzenka—Makkabi o mistrzostwo klasy A 1:1 (1:0).** Zawody prowadzone były niezwykle ambitnie, w sposób zacięty i przekraczający nieraz dozwoloną miarę. Wskutek tego w drugiej połowie jeden z graczy Jutrzenki został wykluczony. Przebieg gry: Makkabi rozpoczyna ostrym atakiem, po 15 minutach jednak Jutrzenka otrząsa się i wywiązuje się obustronnie ładna gra. Tyły Jutrzenki wyrywają wprawdzie należycie piłkę, ale nie potrafią należycie jej wyzyskać, a przez fałszywe podawanie, przedkładają często Makkabii. Natomiast atak Makkabi przewyższa znacznie atak Jutrzenki precyzyjnością i techniką. Krótko przed przerwą Krumholz (Jutrzenka) z podania Grünberga, który przesunął się na skrzydło, strzela bramkę. Pierwszy kwadrans gry po pauzie rozgrywa się przeważnie na połowie boiska Makkabi, która wydaje się być cokolwiek zdeprymowana niespodziewanym sukcesem Jutrzenki. Wkrótce jednak Makkabia przedziera się i zasypuje Jutrzenkę atakami. Rzut kornerowy przynosi Makkabii bramkę wyrównującą, która zarazem oczyściła niezwykłą atmosferę podniecenia u publiki i drużyn. Przez pozostałe pół godziny atak Jutrzenki gra w czterech, a drużyna jej ogranicza się do obrony.

Żadne względy sportowe nie mogą upoważniać obu drużyn do tak gwałtownej i niedozwolonej gry, jakiej byliśmy świadkami.

Łódzki klub sportowy uzyskał z Wisłą nierozegraną 2:2. W Warszawie pokonała Cracovia Polonię 6:0.

M. K.

— **Wydział Żyd. Tow. gimnastycznego w Krakowie** uprasza swych byłych, a obecnie niećwiczących członków, by ze względu na trudność, jaka się w dzisiejszych warunkach nasuwa, w przeprowadzenia jednolitego umundurowania 400 uczestników Rewii gimnastycznej, mającej się odbyć w niedzielę dnia 5. czerwca o godzinie 4 popoł. na boisku „Makkabii", zechcieli swe stroje gimnastyczne oddać, w ciągu dnia jutrzejszego, do dyspozycyi komisyi mundurowej (Skawińska 2).

— **Obława policyjna.** Wczoraj nad ranem urządzono po zaułkach obławę policyjną, podczas której przetrząśnięto wszystkie podejrzane lokale i spelunki. Owocem obławy jest aresztowanie kilkunastu podejrzanych indywiduów.

— **Nałogowy oszust.** Pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia policya krakowska aresztowała Józefa Heydę (lat 34), właściciela domu komisowego przy ul. Floryańskiej Heydzie powierzył w komis rotmistrz Józef Winiak-Mirażyński 16 drogocennych dywanów, które aresztowany sprzedał w Gdańsku, a część otrzymanych pieniędzy przetrwonił. — Jest to już w ciągu ostatnich kilku miesięcy drugie z rzędu aresztowanie Heydy, który w ten sam sposób sprzeniewierzył pewne na staroście opwierzone sobie kosztowności. Nic dziwnego, że Heyda mógł sobie na wystawne życie pozwalać, skoro tak tanim kosztem zdobywał sobie środki utrzymania. Możeby władze na ten raz postarały się o trwałe unieszkodliwienie sprytnego oszusta.

— **Samobójstwo psychopatki.** Wczoraj o godz. 12 w południe wyskoczyła z okna II piętra w domu przy ul. Jasnej l. 2. żona urzędnika bankowego E. L. i uległa złamaniu podstawy czaszki, jak również krwotokowi wśródczaszkowemu. W stanie beznadziejnym przewieziono desperatkę karetą pogotowia do szpitala św. Łazarza. — Dowiadujemy się, że samobójczyni od dłuższego czasu cierpiała na psychozę okresową.

— Wiec handlowców. We środę dnia 1 czerwca o godz. 7-mej wieczór odbędzie się w sali „Ezry“ Krakowska 41 Wiec Handlowców, z porządkiem dziennym: 1) Zamach na 8-o godzinny dzień pracy w handlu, 2) Sprawa przesunięcia godzin w zamykaniu sklepów, 3) Sprawa 1% prowizyi. Ze względu na różne projekty czasu pracy w handlu, zgromadzenie niniejsze, jako głos ogółu pracowników w handlu budzi zainteresowanie wśród szerszej publiczności. 3324

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Środa: „Rosmersholm“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.
Środa: „Ładna historya“.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa: „Idealna żonka“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOSCIACH.
Środa: „Yuszi tańczy“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.
Środa: „Dybuk“.

Tournee Karola Adwentowicza.

„Nieuczciwi“ Rovetty — „Brzydki Ferrante“ S. Lopeza. 6 i 7 czerwca — Jarosław; 8 i 9 czerwca — Rzeszów; 10 czerwca — Łańcut; 11 czerwca — Dębica; 12 i 13 czerwca — Tarnów; 14 i 15 czerwca — Nowy Sącz; 16 i 17 czerwca — Krynica; 18 i 19 czerwca — Zakopane.

Dział gospodarczy.

Serya druga biletów skarbowych na sumę pięciu miliardów może być wypuszczona przez min. skarbu w myśl ustawy, ogłoszonej w nr. 41. Dz. Ustaw Rz. P.

Cena zajętego na cele odbudowy drzewa bukowego jest ustalona w rozp. Min. rolnictwa, ogłoszona w Dz. Ustaw nr. 41.

Wolny przywóz zboża. Gł. Urząd przywozu i wywozu dn. 14. bm. zniósł uchwałę zmniejszonego kompletu z dn. 26 lutego, zakazującą przywozu przez prywatne firmy zboża przez Sniatyń. W związku z tem zboże, jak również przetwory zbożowe, strączkowe (z wyjątkiem fasoli) i ryż, zostały przeniesione na listę towarów wolnych do przywozu.

Drożyzna w Ameryce. Wedle urzędowego zestawienia cena środków żywności w Stanach Zjednoczonych podwyższyła się o 52 procent a towarów tekstylnych o 68 proc. od roku 1914.

Z giełdy.

Kraków, 31 maja.

Całe zainteresowanie nadal zwraca się ku walutom. Z papierów dywidendowych jedynie elektrownia w Sierszy zwyżkowała. Waluty również bez zmiany z wyjątkiem dolarów, które znowu zyskały 10 punktów.

Po lepszym kursie zbywano 4 proc. Obl. kom. B. Kraj. (81.50), 4 proc. Obl. kolej. B. Kraj (88) i 4 proc. Listy zast. Tow. kred. ziemskiego (93).

Giełda krakowska z dnia 31-go maja 1921 r.

Akcye bankowe:	oferta	żądano	transakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	675·—	725·—	
Małopolski	700·—	785·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	290·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	2500·—	2800·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) I—III e.	500·—	850·—	825—830
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) IV e.	750·—	800·—	780·—
Handl. Spółka akc. „Impeks“	—·—	—·—	
„Polski Glob“ Tow. transportowo-handl.	—·—	—·—	
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	475·—	525·—	
Zieleniewski	6200·—	6500·—	
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	2000·—	2200·—	
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	4500·—	4800·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2300·—	2500·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	—·—	—·—	
Automotor, fabryka samochodów	1900·—	2100·—	
„Gorka“ fabryka cementu	6400·—	6600·—	
Sp. akc. Zakłady Górn. Siersza	4800·—	5200·—	5000·—
„Separ“ Tow. dla przedsięb. górniczych	6400·—	6700·—	
Polska nafta	1400·—	1700·—	1425—1650
Elektrownia w Sierszy	1760·—	1850·—	1825—1850
„Olsza“ T. A.	3600·—	3800·—	
„Fiat“ Powszechne zakłady budowlane	900·—	1000·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2500·—	2700·—	2550·—
„Szakra“ Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000·—	3000·—	

Waluty dewizy	Gotówka Kupno	(banknoty) Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	975·—	1020·—	975·—	1020·—
Franki francuskie	83·—	86·—	85·—	90·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	170·—	190·—
Funty szterlingi	3800·—	4000·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	16·—	17·—	16·25	17,25
Korony austryackie	1·70	1·80	1·75	1·85
Korony czesko-słowackie	14·50	15·50	14·80	15·80
Lei rumuńskie	16·50	17·50	17·—	18·—
Liry włoskie	50·—	55·—	52·—	55·—

Kursa giełdy zuryskiej z dnia 31 maja br. (L) Berlin 9.10, Nowy Jork 574, Holandya 197, Londyn 22.23, Bruksela 47.35, Paryż 47.35, Zagrzeb 4.30, Bukareszt 9.40, Praga 8.35, Budapeszt 2.45, Warszawa 0,55, Wiedeń 1.35, stemplowane kor. austryackie 1.03.

Kursa dewiz w Wiedniu 31 maja (L) Amsterdam 20700, Zagrzeb 449, Berlin 957, Bruksela 4500 Budapeszt 252.50, Bukareszt 930, Londyn 2340, Medyolan 3130, N. York 608, Paryż 4950, Praga 8.54, Warszawa 55.50, Zurych 109.75, dolary 602, belgijskie 4930, niemieckie 957, angielskie 2320, francuskie 4930, holenderskie 20600, włoskie 3125, polskie 57.25, rumuńskie 972.50, czeskie 864, szwajcarskie 1042.

Interpelacya w angielskiej Izbie gmin w sprawie wstrzymania imigracyi do Palestyny.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Londyn, 29 maja. (Ż. B. K.). Deputowany Henderson, przywódca angielskiej Labour Party, wniósł do Izby gmin interpelacyę, w której zapytuje rząd o przyczyny wstrzymania emigracyi do Palestyny.

Kontrybucya na wsie arabskie za urządzenie napadu na kolonie żydowskie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Jerozolima, 28 maja. (Ż. B. K.). Rząd palestyński skazał wsie arabskie, leżące obok kolonii żydowskiej Chadery na 30 tysięcy funtów grzywny za napady na tę kolonię, podczas których spalono kilka domów.

Dymisya kol. Margolina.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Jerozolima, 28 maja. (Ż. B. K.). Kolonel Margoli, jeden z byłych oficerów oddziałów żydowskich w Palestynie, który podczas ostatnich ekscesów w Jaffie zorganizował i kierował obroną Tel-Awiw, zrezygnował ze swego stanowiska w armii brytyjskiej. Rezygnacya ta nastąpiła na skutek konfliktu z głównym komendantem, wyniklego z powodu zachowania się tego ostatniego podczas ekscesów

Protest prasy żyd. w Jerozolimie przeciw cenzurze

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Jerozolima, 28 maja. (Ż. B. K.). Jako protest przeciw ostrej cenzurze prasy, nie ukazały się wczoraj dzienniki hebrajskie w Palestynie. Cenzura nie daje ludności żydowskiej możności wypowiedzenia swych myśli.

Antysemickie popisy prasy francuskiej.

L. **Wiedeń.** (Telefonem) Z Paryża donoszą: Prasa francuska kontynuuje swe ataki przeciw polityce „żydowskiej“ Lloyda George. „Matin“ ogłasza czwarty z kolei artykuł p. t. „Anglia nad brzegiem przepaści“, w którym dowodzi, że życie angielskie opanowali w imieniu kapitału międzynarodowego sir Mond, Sasson, Rufus Isaacs i t. p.

Przy tej sposobności atakuje „Matin“ umowę angielsko-francuską w sprawie północnych granic Palestyny, przyczem rzuca oszczerstwa na sir Herberta Samuela, że jest on rzecznikiem interesów banku Sassona. Mówiąc o Herbercie Samuelu nazywa go „Matin“ „Księciem Izraela“.

Interwencya rządu polskiego w sprawie ograniczenia emigracyi do Ameryki.

M. **Warszawa.** (Telefonem). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **rząd polski postanowił zwrócić się do ambasadora amerykańskiego p. Gibsona z zapytaniem, czy nie zechciałby interweniować u swego rządu o złagodzenie przepisów antyimigracyjnych dla uchodźców żydowskich z Ukrainy, których w znacznej ilości znajduje się w Polsce, a których sytuacya jest bardzo krytyczna.**

Z konferencyi brukselskiej.

Bruksela. PAT. Dziennik „Dernier Heure“ donosi, **że konferencya polsko-litewska przyjęła propozycyę Hymansa, zmierzającą do natychmiastowego podjęcia stosunków pomiędzy obu krajami.** Litwini wyrazili opinię, że mieszkańcy Wilna mogą brać udział w rokowaniach. Dyskusya będzie prowadzoną jeszcze we środę.

Skonfiskowanie odezwy posła Dąbala.

M. **Warszawa.** (Telefnem). Z rozporządzenia komisarza rządu na miasto Warszawę, skonfiskowana została ulotna odezwa posła Dąbala do wyborców okręgu 44.

Ustąpienie Cziczerina.

Litwinow następcą.

M. **Warszawa.** (Telefonem). Według doniesienia z Helsingforsu, **komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin ustąpił. Tekę jego objął Litwinow.**

Niemcy płacą.

Paryż. PAT. (Havas) „Temps“ donosi, że dzisiaj popołudniu wręczył niemiecki poseł dr Mayer komisyi reparacyjnej 20 przekazów skarbowych po 10 milionów dolarów z 3-miesięcznym terminem wypłaty, co wynosi ogólną sumę 840 milionów marek w złocie. Przy wręczeniu tych przekazów dr Meyer wręczył komisyi reparacyjnej pismo, w którem powiedziane jest, że Niemcy zapłaciły już 35.723.000 dolarów, co odpowiada wartości 150 milionów marek w złocie, obecnie dostarczyły wymienionych przekazów skarbowych wartości 840 milionów marek w złocie, a mają jeszcze w rezerwie 15 milionów marek w złocie dla uzupełnienia sumy jednego miliarda marek w złocie, który zobowiązały się wypłacić do dnia 31 maja br.

Przesilenie gabinetowe w Austryi?

Z powodu plebiscytu w Salzburgu.

L. **Wiedeń.** (Telefonem). **Sejm w Gracu postanowił utrzymać w mocy postanowienie, że dzień 3 lipca b. r. ma być dniem przyłączenia się do Niemiec.**

Przedstawiciele małej i wielkiej koalicyi uczynią jutro demarche u rządu austro-niemieckiego, przyczem zagrożą sankcyami. Wobec tego jednak, że rząd jest bezsilnym wobec postanowień stronnictw, **liczą się z tem, że rząd chrześcijańsko-społeczny jutro ustąpi.**

Praga. PAT. (W. B. K.) „Czas“ donosi z Wiednia pod datą 30 bm., że poseł czechosłowacki Flieder złożył posłom rumuńskiemu i jugosłowiańskiemu wizytę. Przedmiotem obrad był plebiscyt w Salcburgu. Wszyscy trzej posłowie, reprezentanci małej ententy, ułożyli linie wytyczne na wypadek dalszego wspólnego postępowania, gdyby akcya za przyłączeniem do Niemiec była prowadzona dalej.

Londyn. PAT. (W. B. K.) Wedle doniesień z Waszyngtonu wezmą Stany Zjednoczone oficyalnie udział w obradach rady najwyższej w sprawie udzielenia pomocy Austryi.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— Japoński następca tronu przybył do Paryża.

— W okolicy Syrakus przyszło do starcia pomiędzy faścistami i socyalistami, przyczem 4 socyalistów zostało zabitych.

— Rząd angielski zakończył pomyślnie rokowania z rządem Angory co do jeńców wojennych angielskich.

— Konferencya towarzystw propagujących ideał Ligi narodów odbędzie się w Genewie w dniu 10 czerwca pod przewodnictwem Adora. Weźmie w niej udział około 150 delegatów przedstawiających 20 krajów.

— „Echo de Paris“ donosi z Monachium, że przedstawiciele 250.000 robotników zebrani na kongresie wypowiedzieli się jednogłośnie za rozbrojeniem.

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.